

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 30 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadruk do  
domu do płacon się 20 ct.  
miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 50 ct.  
Półrocznie 9 „ 00 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitiom za 1 raz 6 centów.

nekrologja lub korespondencja prywatna — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

<p>Reymko-katolickie: Dziś Tytus. Jutro Telesfora. Pojutrze Trzech Króli.</p>	<p>Greko-katolickie: 10 muez. w Kreti. Ewhenyl. Różd. Chrysta.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polewać na kopy (rogacze liśy, zajaco, drople, pardwy, bażanty, kurpapatwy, słonki, jurzabki, ciestrawie, glusce i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.</p>	<p>Wschód słońca • 7 g. 58 m. Zachód „ • 4 g. 13 m. Barometr 755. Mróz.</p>
---	--	---	--	---

**Wiec ruski w Turce.**

II. Ks. M. Zubrzycki z Mszana mówił o szernie o sprawach ekonomicznych i przedłożył szereg rezolucyj. Ks. Sołtykiewicz podniósł nadto sprawę „podziału“ ek. towarzystwa gospodarskiego, którą to sprawę zmodyfikował pos. Teliszewski w ten sposób, że należy się domagać założenia w Galicji przy namiestnictwie rady kultury na wzór tej, jaka istnieje w Czechach. P. Franko przedłożył rezolucje o wykonywaniu ustawy o egzekucjach podatkowych, o krajowej organizacji handlu wywozowego produktami włościańskimi przez urządzenie dla nich składów kraj. po miastach powiatowych i wreszcie o nabywaniu na rzecz gmin gruntów wystawionych na sprzedaż w ich obrębie. Ten ostatni wniosek zmodyfikował Teliszewski w ten sposób, że należy domagać się od rządu zakładania spółek rolniczych z subwencją państwową, któreby dopomagały gminom w nabywaniu ziemi. Wszystkie te rezolucje przyjęto. Czwarty referat najważniejszy ze wszystkich na tym wiecu, chociaż najmniej dostępny pojęciom włościan, miał ks. Sałamon z Komarnik, znany „ksiądz z brodą“. Mówił on bardzo długo. Rozpoczął od wzmianki o broszurze Teliszewskiego, w której obok rzeczy mylnych znalazł myśli bardzo piękne. Szczególnie podobała mu się myśl utworzenia w łonie Rusinów jednego stronnictwa politycznego i zwołania zjazdu notablów ruskich, by razem z posłami ułożyli program polityczny dla Rusi galicyjskiej. Dotychczas występowałem przeciw polityce naszych posłów — mówił ks. Sałamon — teraz cieszę się bardzo, że p. Teliszewski miał na tyle odwagi, iż zwrócił z polityki mylnej drogi i chce, by klub ruski był razem. Rząd przy wyborach p. Teliszewskiego forytował i forsował go, a Polacy oddali mu swe głosy sądząc, że będzie ich narzędziem. Tymczasem on oświadczył w swej broszurze, że ani od rządu, ani od Polaków niczego spodziewać się nie może i radzi, byśmy nieustępowali ze stanowiska opozycyjnego. Dalej mowca rozpoczął wykladać historję ruchu ruskiego od Marji Teresy, ale przerywany oznakami niecierpliwości niektórych członków i widać, że się sala w większej połowie ze słuchaczy wypróżniała, urwał ten wykład na roku 1866 i postawił następujące rezolucje: 1) wiec żąda, by Rusini wszystkich stronnictw stali na ruskim gruncie narodowym i jednomyślnie starali się o to, co dla narodu jest potrzebem; 2) by ruski klub sejmowy zajął się jak najprędzej zwołaniem zjazdu notablów ruskich celem ułożenia programu wspólnego działania; 3) wiec wyraża swe niezadowolenie ze sposobu prowadzenia sporów u wszystkich trzech stronnictw i wzywa dziennikarstwo ruskie, by działało w duchu pojednawczym, a nie rozdwojającym i zaniechało wzajemnych donosów i obelg. Staranie o przeprowadzenie tych uchwał wiec wkłada na posła Teliszewskiego. Następnie zabrał głos dr. Daniłowicz i w pięknym popularnym wykładzie objaśnił włościanom, jakie to są partje między inteligencją ruską i z takiego powodu zaszedł między nimi spór. Ostatecznie wniosł, by wiec zawezwał p. Teliszewskiego do wyjaśnienia genezy owej broszury i do wyuszczenia swych poglądów politycznych. Pos. Teliszewski zabrał głos śród ciszy ogólnego oczekiwania. Wspomniał on o swej obietni-

cy danej wyborcom jeszcze przed wyborami do Sejmu — stać z nimi w ciągłym kontakcie, informować ich o wszystkim, co się dzieje i zasięgać ich zdania przed każdym ważniejszym krokiem. Sumiennie oświadczyć mogę, że obietnicy tej dotrzymałem — mówił p. Teliszewski, chociaż przed zawarciem „ugody“ fatalnie jakoś o niej był zapomniał. „W Sejmie należałem do klubu ruskiego. Czulem, że podnoszenie kwestyj narodowościowych w Sejmie jest rzeczą drażliwą, i dlatego podczas pierwszej sesji sejmowej podnosiłem same kwestje ekonomiczne. Po ukończeniu sesji spotkał mnie niestety zarzut: za mało zajmowałem się kwestjami narodowościowymi. Gdy rząd w r. 1890 zwrócił się do nas z propozycją, byśmy się z nim porozumieli, przychyliłem się do tego — nie dla żadnych celów egoistycznych, ale w tej myśli, że gdy jedno stronnictwo u rządu znajdzie posłuch, to rząd nie będzie zarzucać całej inteligencji ruskiej, że ona jest moskalofilską lub socjalistyczną. W tem, że rząd szukał z nami kontaktu, widziałem, że rząd może dać jakieś korzyści naszemu narodowi, gdyż przez to samo on przyznawał, że Rusini nie są elementem destrukcyjnym. W tem widziałem zmianę systemu rządowego względem Rusinów. „Gdy w Sejmie padły znane słowa (p. Romańczuka), mówią, że zrobiło się rozdwojenie. Nie powiedziałbym tego. Stronnictwa były u nas już i przedtem. Rozdwojenie wywołała rywalizacja drugiego stronnictwa (moskalofilów), któremu żal było, że nie z niem, lecz z innym ugodą była zrobiona. Żurnalistyka ruska zajęła stanowisko bardzo nieładne, wszędzie szukała brzdów, sobkostwa. Rozdwojenie przy wyborach, to był nietakt polityczny, za który odpokutować musimy. Rozmowa podana w broszurze rzeczywiście miała miejsce, tego nie przeczę, i mniej więcej w najgłośniejszych punktach zgadza się z moimi poglądami. Zdaję sobie sprawę ze skutków tego pisma. O tej broszurze dość tu mówiono, ale w same jądro nikt dotychczas nie trafił. Nie zarzucałem nikomu w arołomstwa, nie dotrzymania słowa, chciałem tylko ogół społeczeństwa ruskiego sprowadzić na drogę polityki realnej. Jestem nacjonalistą, naród ruski to mój ideał, z tego gruntu nie zejść. Losy mego narodu nie są jeszcze zamknięte. My nie rezygnujemy z własnego życia, nie uważamy się za straconych. Mówię to głównie do Polaków: my jesteśmy jednostką polityczną i chcemy, żeby i Polacy nas za taką uważali. „Dalej miałem na myśli sprawę partyj. Akeja ugodowa rozdmuchana przez żurnalistykę schodząc z drogi właściwej, przyniosła nam szkodę. Patrzymy na sprawę tylko przez okulary *Dila* lub *Hal. Rusi*. Broszura ukazała się, by w dobie obecnej wskazać drogę prowadzącą do celu. Cóż więc mamy robić? Mamy trzy partje: tzw. staroruską, nacjonalną i radykalną. Co się tyczy partyj staroruskiej, nie mogę odwołać słów wypowiedzianych w broszurze. W Radzie państwa wertowałem dawniejsze roczniki i przekonałem się, że mernerzy tej partyj, których ongi 17 zasiadało w Radzie państwa, nie zdobyli się na żadne stanowisko stanowcze. Rozumiem tutaj ludzi, którzy postawiwszy program 1848 r. stali przy nim wiernie i szukali źródeł narodowego odrodzenia w cerkiewszczyźnie. Są oni i dziś. Ale pod płaszczykiem tej staroruskiej partyj niesumienna żurnalistyka poprowadziła rzecz dalej, niż była powinna prowadzić. Stało się to wówczas, od kiedy Hołowacki ustąpił. Później

żurnalistyka poszła w ręce niezdolne. Wszystkie jej grzechy wpisano ryczałtem na rachunek partyj staroruskiej i partyja ta coraz bardziej traciła grunt. I dziś mówię stanowczo: jeżeli stronnictwo to nie stanie na tem, co pisali i mówili Ustjanowicz, Szaszkiewicz i Jachimowicz, to nie będzie niczem. Stronnictwo narodowe stoi na gruncie programu 1848 roku. Program ten został jednak pod wpływem dalszych wypadków zmodyfikowany, wytworzył się ideał małoruski — ukrainofilstwo. Że jednak stronnictwo to zbyt małą zwracało uwagę na kwestję chleba, więc znowu młodzi ludzie powiedzieli: dobrze, pielęgnujcie narodowość, ale nie zapominajmy o chlebie. Zaczęli oni od marzeń, utopij, ale powinni liczyć się z gruntem realnym. „Czy możliwa jest zgoda tych stronnictw? Myślę, że całkiem możliwa. Jeżeli zrozumiemy, że w nas samych nasza siła, to łatwo nam będzie znaleźć punkty wspólne. Myśl o zjeździe notablów podniosłem nie po raz pierwszy. Nie stawiam programu, oni mają go postawić. Pogodzenie partyj jest rzeczą ważną. Pogodzą się, gdy zrozumieją, jak daleko sięgają ich wspólne interesy. W jaki sposób ma być zwołany zjazd notablów? Inicytywę jego zwołania musicie pozostawić posłom, gdyż oni reprezentują naród. Oni, ręczę za to, nie uchylą się od tego obowiązku. „Zjazd ten będzie ważnym momentem zwrotnym w naszym stosunku do Polaków przez reprezentantów całego narodu ruskiego. Odezwiemy się nie do sejmu, ale do całego społeczeństwa polskiego, szczególnie do prowincjonalnego, i nie wątpię, że osiągniemy, jeżeli nie zgodę, to przynajmniej uczciwy modus vivendi. „Co się tyczy naszego stanowiska względem rządu, to zauważyć muszę, że słowa moje, reprodukowane w broszurze, wypowiedziane były jeszcze we wrześniu. Od tego czasu zaszły pewne zmiany. Mowa tronowa (1890!) zapowiedziała ważny program ekonomiczny. Program ten jest dla nas dobry i rząd, który się serjo (? Red.) bierze do jego wykonania, nie zasługuje na to, byśmy przeciw niemu bezwzględnie szli w opozycję. Musimy wobec niego stać na stanowisku przedmiotowej oceny. Teraz rząd zapowiedział w formie obowiązującej reformę podatkową. Klub ruski zajmuje wobec rządu stanowisko wyczekujące, zastrzegł sobie wolną rękę. Gdybyśmy teraz bezwzględnie wystąpili w opozycję, tobyśmy zgrzeszyli wobec swego narodu. „Jeszcze jedno podnoszę. Ukazało się moje wystąpienie w „Siczy“; powiedziano, niby to ja pochwaliałem wystąpienie Gregra. Nie pochwaliałem ani ganiłem Gregra, bo mi brak do tego kompetencji (! Red.), a mieszanie się reprezentantów jednego narodu w sprawę drugiego narodu uważam za rzecz niestosowną. „Wiec obecny nie będzie bez skutku. Czas nam stworzyć stronnictwo polityczne ruskie. Dotychczas go nie widzę. Jedyne stronnictwo, które ma przynajmniej zasady polityczne, to stronnictwo radykalne“. Następnie zabrał głos ks. Jaworski i w świetnej mowie wyluszczał kwestję ugody, stosunku z Polakami i z rządem, a wreszcie stosunku partyj ruskich względem siebie. Ks. Sołtykiewicz przemawiał za stanowiskiem opozycyjnym posłów ruskich. Przecież czescy posłowie nie popełnili zbrodni na swym narodzie, zajmawszy stanowisko opozycyjne względem rządu.



Przecież młodzież czeska mówiła p. posłowi, że się solidaryzuje z Gregrem. A rząd jeżeli stawia i wykonuje program ekonomiczny, robi tylko to, co już dawniej powinien i mógłby być zrobić. Zwracając się do kwestji zjazdu notablów, podnosi, że jeżeliby posłowie ruscy nie chcieli zwołać zjazdu i inaugurować zgody Rusinów w myśl wniosku p. Teliszewskiego, to „Narodna Rada“ turecka powinna zawiązać komitet, którego rzeczą będzie zawezwać wszystkie powiaty, by wysyłały swych delegatów i samemu zjazd zainicjować.

Przemówił jeszcze Daniłowicz, przedkładając wniosek, by zamiast rezolucyj proponowanych przez ks. Salamona, uchwalić tylko: wiec porucza klubowi sejmowych posłów ruskich zwołanie notablów ze wszystkich trzech stronnictw ruskich, celem uchwalenia dalszej wspólnej akcji. Po krótkiej debacie przyjęto rezolucje ks. Salamona.

Przemówień włościan nie reprodukuje. Wiec zakończył się okrzykami na cześć cesarza i posła Teliszewskiego, który podziękował zgromadzonym, a szczególnie gościom z dalszych stron, za udział w wiecu. Na tem narady skończono i wiec zamknięto.

## Revolucjoniści w Rosji.

Z Petersburga donoszą 1. bm., że w Gatchynie wykryto *sprzysiężenie na życie cara*. Wkrótce po odjeździe cara do Petersburga nastąpił wybuch dynamitowy na dworcu kolejowym w Gatchynie.

Do Köln. Ztg. donoszą, iż w Rosji odkryto trzy drukarnie rewolucjonistów, pierwszą z początkiem grudnia w Petersburgu, drugą w Moskwie, a przed 10 dniami trzecią. Proklamacje, znalezione w połowie grudnia, każą przypuszczać, iż w ruchu tym biorą udział rozmaite rewolucyjne stronnictwa. Partja w Petersburgu jest anarchizyczną, partja w Moskwie żąda zmiany formy rządu na wzór europejski przy zachowaniu historycznych właściwości narodu, a partja w Charkowie podburza chłopów przeciw szlachcie i duchowieństwu. W Petersburgu aresztowano 60, a w Moskwie 40 osób, między tymi 16 kobiet. Między aresztowanymi, którzy w części należą do wyższych stanów społeczeństwa, jest nie wielu studentów.

Depesza z Genewy do Paix donosi, iż spisek w Petersburgu odkryto w następujący sposób: Pewien restaurator, zazdrosząc swemu konkurentowi dobrego lokalu, zwrócił uwagę policji, iż odbywają się tam nieobyczajne zebrania. Policja wkroczyła i w miejsce orgij wykryła spisek polityczny.

Daily Telegraph dowiaduje się, iż w Charkowie odkryto spisek na życie cara. Policja znalazła tajną prasę drukarską i wiele osób aresztowała. Z innej strony donoszą, iż krótko po odjeździe cara i carewicy z Gatchyny do Petersburga, celem zwidzenia francuskiej wystawy o brazów, zawałiła się nagle posadzka zajazdu przed pałacem carskim. Cztery osoby, przysypane gruzami posadzki, poniosły śmierć. Wreszcie w Paryżu obiegła onegdaj wieść, iż zamierzonym był na wpół nihilistyczny, na wpół anarchistyczny zamach na rosyjską ambasadę i na pałac Bourbon. Niektóre dzienniki paryskie mawiały tę wieść na serjo, inne zaś uważają ją za zwyczajną kaczkę dziennikarską.

## KRONIKA.

**Walne zgromadzenie wyborców dziś na ratuszu — dalszy ciąg obrad, w sobotę rozpoczętych. Początek z uderzeniem godz. 7 wieczorem.**

Pogłoski o śmierci Heleny Modrzejewskiej obiegły od kilku dni w Krakowie. Czas zapewnia, że ani rodzina Modrzejewskiej, ani też nikt z jej licznych krakowskich znajomych i przyjaciół nie otrzymał żadnej podobnej wiadomości z Ameryki. Pisma amerykańskie również wcale o tem nie donoszą. Hr. Cieszkowski odniósł się telegraficznie do klubu artystycznego w Nowym Jorku z zapytaniem o stan zdrowia artystki.

**Nowe pismo.** We Lwowie zaczęło wychodzić pt. *Dwutygodnik galicyjskiej straży skarbowej* nowe czasopismo, które będzie organem korpusu galicyjskiej straży skarbowej. Powodem rozpoczęcia wydawnictwa była okoliczność, iż niemieckie, w Wiedniu wydawane czasopismo, uchodzące za organ tejże straży, w ostatnich czasach wrogo występowało przeciw galicyjskim

jej członkom. Adres redakcji nowego dwutygodnika jest: Lwów, ulica Panieńska l. 13.

**Samowolny podatek na włościan.** W Zaskówie na gruntach gminnych dzierżawił od lat wielu polowanie dwór, należący do konwentu Dominikanów lwowskich za 9 zł., ponieważ była to najwyższa cena ofiarowana na licytacji w starostwie. Niedawno odbyła się nowa licytacja, na której oprócz dworu stanęło kilku amatorów ze Lwowa, i ci podbili cenę dzierżawy na 26 zł., którą w końcu przybito Dominikanom. Zamiast jednak na zajęciach i kuropatwach odbijać wyższą cenę, szlachetny zakon postanowił odbić się na biednych chłopach zaskowskich. Leśniczowie ich nałożyli po 15 ct. haraczu na każdego wieśniaka, udającego się po drzewo (m. kupne) do lasów dominikańskich, i głoszą, że dopóty będą tę opłatę pobierać, dopóki nie zrównają nadwyżki zapłaconej na licytacji. Tym sposobem gmina Zasków, na której korzyść wpłynęły owe 26 zł. wskutek konkurencji myśliwych, własnymi pieniędzmi sobie zapłaci za wynajęcie księżom polowania. Jestto tak krzyżująca krzywda, że starostwo powinno zbadać stan rzeczy i usunąć nadużycie nienasytnych milionerów habitowych. Szczegóły te umieszczamy na podstawie zażalenia wieśniaków, o którego wiarygodności nie mieliśmy przyczyny wątpić.

**Zamiast rozsyłania biletów noworocznych** złożyli u nas: dla głodnych dzieci Tadeuszowie Sołowejowie 2 zł., dr. Lateiner 3 zł.; dla weteranów z r. 1831 Roman Osada 50 ct., A. Mazur 1 zł.

Na weteranów z r. 1831 Zofja Romanowiczówna 1 zł.

**P. br. Roman Gostkowski** będzie miał odczyt w Kole literacko-artystycznym w piątek 8. stycznia.

**Dla głodnych dzieci** złożyło 10 złr. „wesole kółko w restauracji Krakowskiego hotelu“.

**Na obiady dla głodnych dzieci** złożono w kancelarji szkoły żeń. im. A. Mickiewicza następujące datki: Teofila Chruszczewska 3 zł., Kuntzówna Józefa ucz. VI. kl. 1.50, Chajerówna Debora ucz. VI. kl. 50 ct., Awinówna Sara ucz. VI. kl. 1 zł., Jachimecka Helena ucz. VI. kl. 25 ct., Wanda Koczyńska ucz. VI. kl. 30 ct., Misia, Musia i Halka Laskowskie 50 ct., ogółem 7 zł. 5 ct., pani Stromengerowa Marja 16 kg. maki.

**Włodzimierz Stebelski**, o którego tragicznej śmierci podaliśmy już bliższe szczegóły nie został pochowany na prawosławnym cmentarzu w Warszawie, lecz zwłoki jego jako samobójcy złożono po za murem katolickiego cmentarza na Brudnie, a stało się to ze względu na postanowienie katolickiego duchowieństwa, bez udziału władz rosyjskich.

**Awans w obronie krajowej.** W nieczynnej obronie krajowej zostali podporucznikami: Antoni Hanus 71, Wacław Obrazek 66, Józef Just 76, Henryk Weber 77, Franciszek Melichar 76, Gustaw Raiski 15, Rudolf Hawelka 78, Marjan Porębski 71, Karol Ilguer 55, Wincenty Popper 57, Maksymilian Brachtl 56, Adolf Posępny 58, Aleksander Taussig 61, Jan Mańkowski 63, Franciszek Kudelka 55, Alojzy Zazworka 55, Edward Kallina 67, Maksymilian Szwarz 66, Wacław Kohut i Konrad Schlögl 69, Karol Ulrich 66, Wiktor Stengl 67, Herman Dworaczek 68, Aleksander Osner 62, Karol Błażej 75, Franciszek Stoupa 59, Jan Stringl 59.

Kadetami, zastępcami oficerów zostali w nieczynnej obronie krajowej: Wojciech Prasek 78, Kazimierz Rolie 57, Jan Dressler 65, Franciszek Broz 60, Adolf Włosycki 54, Franciszek Kowalski 58, Henryk Brichze 63, Ryszard Schöttner 45, Zygmunt Brod 54, Jan Michalewicz 71, Emil Pollak 52, Jan Szigler i Rudolf Cistecki 65, Jan Koubek 64, Karol Prevratil 64, Hersz Spiegl 70, Wacław Svamera 61, Jan Martynil 62, Józef Strzelecki 68, Franciszek Edmund 58, Fryderyk Lessy 57, Andrzej Mentberger 53, Feliks Kramer 52, Henryk Handler 62.

**Nowe Czytelnie ludowe.** Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Łubnie (w pow. brzozowskim) pod zarządem Adolfa Gryzieckiego, nauczyciela, dziełek 109; w Hołoskowie (w pow. nadwórniańskim) przez Walentego Chilacza, gospodarza tamtejszego, książeczek 116. Prócz tego powiększono biblioteczkę w kilku z dawniej założonych czyteln, a mianowicie: w Czernelicy, w Sokolnikach i w szkole im. św. Antoniego we Lwowie.

**Dwa wyroki śmierci** wykonane zostały w ostatnim dniu zr. W więzieniu toruńskim święto owczarza Michała Murawskiego za zamordowanie własnego 8-letniego syna, a w Metz niejakiego Ubanga, który zamordował był podpuł. pruskiego Pragera.

**Pożary** znaczniejsze w ciągu zeszłego miesiąca są do zanotowania następujące: W Dębinie ad Hławce,

pow. trembowelski. zgorzał dwór z budynkami gospodarczymi, szkoda 2500 zł. w Korolówce, pow. borszczowski, pięć domów, szkoda 10500 zł. W Borysławiu łaźnia parowa Bleibitana, szkoda 2130 zł. W Bronicy, pow. drohobycki, dom i zabudowania gospodarcze H. Rosenberga, szkoda 5.500 zł., prawie w całości ubezpieczona.

**Zmarli.** Adolf Jełowicki, oficer wojsk polskich z 1831 r., zmarł w Warszawie w 82 r. życia.

Dr. Alfred Richet, jeden z najslawniejszych operatorów, zmarł w Paryżu w 75 r. życia. Klientelę miał ogromną. Zajmował się też badaniami narkotycznymi, a dzieło jego o „Autonomji lekarsko-chirurgicznej“ należy do dzisiaj do najpopularniejszych podręczników.

Z Warszawy donoszą o zgonie założyciela instytucji kolonji wakacyjnych w Warszawie, wielce zasłużonego lekarza i filantropa dra Gustawa Fritschego, redaktora „Medycyny“. Jestto dotkliwa strata dla naszego społeczeństwa.

**W załodze moskiewskiej w Warszawie** panuje tyfus plamisty, zawleczony przez wojsko, spowodowane z gubernij dotkniętych głodem.

**Koncert na cele dobroczynne** zapowiedziany na wczoraj, odłożony został z powodu przedstawienia operowego na dzisiejszy poniedziałek w sali towarzyst. „Frohsinnu“. K. Mikuli.

**Schwytnięcie złodzieja.** Agent pol. Fiszer przyaresztował Wojciecha Szajnę, który w ostatnich czasach popełnił mnóstwo kradzieży sklepowych, Szajnę u którego znaleziono wiele rzeczy kradzionych i kartki zastawnicze oddano do aresztów.

**Kradzież wina.** P. S. skradł niewiadomy sprawca z piwnicy w gmachu teatralnym 100 flaszek wina wartości 400 zł.

**W Wersalu** pod Paryżem odbywa się obecnie wielka licytacja dzieł sztuki, oraz różnorodnych zabytków, ongi należących do dworu. Na wyprzedz już udało się z Warszawy kilku zwolenników tego rodzaju przedmiotów. Pomiedzy innymi znany w Warszawie przemysłowiec p. M., nabył wielki zegar „boule“, który był ozdobą sali jadalnej. Za zegar zapłacił 1.200 rs.

**Przedsiębiorca teatru defraudantem N. fr.** Presse donosi z Budapesztu 1. bm., że defraudację na przeszło milion złr. popełnił, główny kasjer peszteńskiej ojezycznej kaszy oszczędności Ludwik Piufsih pobierając pensję 8000 zł. i tantjeme roczną w kwocie 6000 złr. Był on cichym współnikiem węgierskiego teatru ludowego i przedsiębiorstwo teatralne doprowadziło go do popełnienia zbrodni. Do sportu teatralnego skłonił go pociąg do pięknych kobiet świata teatralnego, które jako przedsiębiorca teatru łatwo mógł zdobywać. Urządził też sobie wspaniały zamek, w którym przyjmował diwy teatralne. Zamek ten z takim luksusem był urządzony, że nawet stajnie dla krów elektrycznie były oświetlone. Dochody jego nie starczyły na życie wytworne, popełniał więc defraudację, grał na giełdzie, a gdy dalej brnąć nie mógł i lada chwilę obawiał się odkrycia defraudacji palnął sobie w łeb na swoim zamku, gdzie w towarzystwie pięknych kobiet spędził tyle chwil rozkosznych.

**Wielka kradzież przesyłek pocztowych.** Z karjolki pocztowej podczas jazdy z wiedeńskiego urzędu pocztowego do Kaiser-Ebersdorf skradziono w tych dniach jak donieśliśmy telegraficznie w sposób wyrafinowany kilka worków pocztowych z przesyłkami pieniężnymi. Dwudziestoletni pocztylion, Józef Röstler, wczesnym rankiem jechał z przesyłkami wartościowymi i listami z głównego urzędu pocztowego wiedeńskiego do Simmering, Kaiser Ebersdorf i Schwechat. Kluczem dla otwarcia karjolki, w której było 5 worków, mając tylko naczelnicy poczt. W Simmering w urzędzie pocztowym wyjęto jeden worek. Kradzież nastąpiła w Kaiser Ebersdorf. Tam w pobliżu budynku pocztowego, gdy karjolka nadjeżdżała, wyszedł jakiś człowiek w urzędowej czapce na głowie, kazał pocztylionowi stanąć, a oświadczywszy, iż jest naczelnikiem urzędu pocztowego w Kaiser Ebersdorf, wyjął z kieszeni klucze, otworzył nim karjolkę, a zabrawszy z niej worki z przesyłkami pieniężnymi, nakazał pocztylionowi, aby szybko jechał do Schwechat, a w powrocie zgłosił się do urzędu w Kaiser Ebersdorf, gdzie mu pokwituje odbiór przesyłek. Pocztylion Kösfera, któremu po raz pierwszy dopiero powierzono przewóz przesyłek, nie zadziwiło wcale to zajście, a sądząc, że rzeczywiście naczelnikowi pocztowemu oddał worki, odjechał do Schwechat, gdzie dopiero na poczcie spostrzeżono kradzież. Skradzione przesyłki pieniężne reprezentują w ogóle kwotę 21.437 zł. Na razie pozostaje pocztylion w więzieniu, gdyż jest podejrzany o współwinę w kradzieży. Zarząd poczty za złapanie sprawcy wyznaczył 500 zł. nagrody i 10 pret. od kwoty, jaka przy zbrodniarzu znalezioną zostanie.

**Krwawa bójka.** W piątek 1. bm. w nocy rozpo zęła się na ul. Lwowej sprzeczka między liczną na der partją żołnierzy a kilku „cywilami”. Rezultatem sprzeczki była bójka, podczas której czeladnik szewski, Karol Sicz, został bagnetami ciężko w głowę poraniony. Odstawiono go do szpitala.

**Kronika policyjna.** Do pomieszkania Moryca Stecka przy ul. Gołuchowskich l. 6. dostał się po wybieciu szyby niewiadomy sprawca i zabrał rozmaitych rzeczy wartość kilkadziesiąt złr.

Tomasz Goliński, czeladnik stolarski został wczoraj napadnięty na ul. Wuleckiej przez Menartowicza Franciszka, który uderzywszy go kilkakrotnie pięścią w twarz, wydarł mu nikłowy laucuszek, sądząc, że jest srebrnym.

Gospodarzowi rolnemu, Leonowi Dziechciarzowi z Kozłowa skradł niewiadomy sprawca z zamkniętego kufra następujące rzeczy: 5 sznurków korałi wartości 110 złr. i kilka kawalków płótna wartości 45 złr.

Lizie Silberstein, skadziony został pugilares z kwotą 30 złr.

Ajenci pol. Fischer i Schlafenberg przyaresztowali wczoraj dwie dziewczęta Wandę Czerską i Marię Krocak za kradzież futra na szkodę adw. D.

**Samobójstwo.** W napadzie obłąkania zastrzelił się 1. bm. w Pradze kapitan 88 pp. Ignacy Skuhra.

**Tragiczne wypadki.** Z Łodzi donoszą: „Smutny traf pozbawił tu życia w drugie święto Bożego na rodzenia 19-letnią pannę M. P., Warszawiankę. Przy była ona do Łodzi na zaproszenie wujostwa swoich pp. B., których jedyny syn dwudziestokilko-letni, p. J. B., przybył także do rodziców swoich na święta z Kolużek, gdzie zajmuje posadę telegrafisty kolei łódzkiej. Panna M. P. zjechała do Łodzi z Warszawy, głównie dla rozerwania się w święta, które młody J. B., jako dobry i przywiązany brat ciocieczny, pragnął jej jak najbardziej urozmaicić i umilić. Właśnie młodzieniec, przybyły pociągiem rannym, przywitał się z kuzynostwem, a pragnąc pójść z niemi do kościoła, wyjmował na stół zbyt ciężki ciężar z kieszeni, utensylja ka walerskie, gdy najnie spodzianie wydobyły pomiędzy innymi rewolwer, niezastawiony, wypalił, raniąc poprawiającą włosy w toalecie lustrzanej w tym samym pokoju pannę M. P. Z okrzykiem: „On mnie zabił, zabił!!!” — padła nieszczęśliwa bez zmysłów, kula bowiem ugodziła ją w samo serce. Zanim sprowadzono lekarzy, panna P. już nieżyła. Można wyobrazić sobie rozpacz mimowolnego sprawcy nieszczęsnego wypadku i jego rodziców, spotęgowaną strasznym kontrastem zwłok martwych młodej dziewczyny, wobec zabawy tańczącej u przyjaciół-sasiadów, w jakiej wieczora tego brać miała ona udział, naturalnie odwołanej. Tragiczny wypadek wzbudził żal ogólny dla jego ofiary, a współczucie dla niewinnego sprawcy”

**Kurjer warszawski** donosi o tragicznym zgonie 8-letniego synka państwa N., właścicieli znacznego majątku w powiecie prużańskim, gubernji siedleckiej. U państwa N. było liczne zebranie towarzyskie, lecz najmłodszy synek udał się wcześniej na spoczynek. W parę godzin później dwaj starsi bracia wszedłszy do pokoju dziecinnego, z przerażeniem spostrzegli, że braciec ich kłęczy na łóżku w konwulsyjnych ruchach, zsiniał i z błędnym wzrokiem. Wezwani rodzice i wszyscy domownicy nie mogli zrozumieć, co chłopczykowi, który w najlepszym zdrowiu usnął, mogło się przytrafić. Nareszcie zdesperowany ojciec, widząc, że to jest duszenie się, instyktownie sięgnął ręką aż do gardła dziecka i wydobyl spinkę od koszuli, całą zakrwawioną. Wyjęcie to było jednak już spóźnione. Chłopczyk udusił się i wszelkie środki ratunku okazały się daremnymi. Widocznie podczas snu spinka, na którą była zapięta koszula, osunęła się i malec przy głębokim oddychaniu, bezwiednie spory metalowy przedmiot połknął. Rozpacz nieszczęśliwych rodziców i przerażenie gości, opuszczających pośpiesznie dom nawiedzony niespodzianą żalobą, trudno opisać..

Na pograniczu powiatów łęczyckiego i kutnowskiego zdarzył się w tych dniach tragiczny i sensacyjny wypadek. Córka właściciela folwarku 20 letnia, panna X., osoba wysoce egzaltowana, zakochała się w młodym parobczaku. Miłość ta starannie ukrywana skłoniła egzaltowane dziewczę do edukowania prostaka. Lekcje trwające od kilku miesięcy, nie podobały się ojcu (matka oddawna nie żyje), który zabronił dalszego kształcenia i parobczaka oddalił. Lecz czuła para, nie przestając z sobą korespondować, bo adonis pisać się nauczył, często się widywała. Kiedy p. X. przejrzał listy, oświadczył córce, że ją wywiezie do krewnych. Zrozpaczona panna postanowiła odebrać sobie życie i strzeliła z dubeltówki do siebie, mierząc w serce. Na szczęście nabój przeszedł w stronę i jakkolwiek rana jest ciężka, niebezpieczeństwo zostało usunęte. Lecz nie koniec na tem. Pan X. pod wpływem

wem rozpaczy, myśląc, że córka żyć nie będzie, również strzelił do siebie. Rana ojca jest niebezpieczna i lekarz nieopuszcza desperata. Powyższy wyodek w całej bliższej, a nawet dalszej okolicy wywołał przegnębiające wrażenie.

**Napad na księdza.** Z Wrześni donoszą do *P. S. Tageblattu* że ksiądz Janas z Stawu napadnięty został w tych dniach, gdy powracał lasem z polskiej miejscowości, przez kilku łotrzyków, którzy zażądali od niego wydania wszystkich pieniędzy, w przeciwnym razie grozili mu śmiercią. Otrzymała kwota ich nie zadowoliła jednak i zabrali księdzu jeszcze futro i worek futrzany na nogi.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 4. stycznia.** Szkoła kadecka w Łobzowie od wczoraj w płomieniach. Zgorzało prawe skrzydło. Jest nadzieja uratowania reszty.

**Wiedeń 4. stycznia.** Cesarz odjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu i pozostanie tam do 7. stycznia.

Namiestnik przyjmował wczoraj deputację korporacji rzemieślniczej, która upraszała o uregulowanie targu bydła. Rzeźnicy obiecali tymczasem cen mięsa nie podnosić.

Dunaj wzrasta bezustannie. Z Korneuburgu donoszą o częściowym wylewie.

**Wiedeń 4. stycznia.** Nowe stowarzyszenie socjalno-demokratyczne „Niezawisłość”, założone celem zwalczania przewodnictwa dr. Wiktora Adlera odbyło wczoraj w Brigittenau kilkunastogodzinne zgromadzenie, na którym jawili się też zwolennicy Wiktora Adlera.

Dr. Elbogen polemizował w dłuższej mowie przeciw przewodnictwu dotychczasowych kierowników stronnictwa, zarzucając im terrorizm. Gdy mowcy obydwu stronnictw wypowiedzieli swe zdania, zamknęło po 5 godzinach posiedzenie.

W sali hotelu „Union” odbyło się wczoraj też zgromadzenie pomocników handlowych. Po przemówieniu kilku mowców o smutnym położeniu pomocników handlowych, którzy przy niedzielnym wynagrodzeniu muszą po 15 godzin dziennie pracować, postanowiono, ażeby wszyscy pomocnicy handlowi solidarnie postępowali i równocześnie wniesiono petycję do Rady państwa na ręce Pernsterofera.

**Praga 4. stycznia.** Utworzyło się tu towarzystwo celem pielęgnowania rosyjskiego języka jako mowy kulturowej wszystkich słowian. Towarzystwo ma się rozszerzać w Czechach i na Morawie.

**Berno 4. stycznia.** Przy licznych udziałach robotników odbyło się wczoraj tutaj ukonstytuowanie politycznego stowarzyszenia „V. l. k. s. f. e. u. n. d.”. Stowarzyszenie ma rozciągnąć swą działalność na całą Morawie.

**Budapeszt 4. stycznia.** Okazało się, że Puifich defraudował w kasie oszczędności od kilku lat. W roku ostatnim defraudował 610 tysięcy. Policja poszukuje spółników Puificha.

Koło N. gykała nastąpiło zdarzenie się pociągu osobowego z towarowym. Trzy osoby z podróżnych i 1 hamownik są ciężko ranni.

Koło Szabodku zderzył się również pociąg osobowy z ciężarowym, którego 9 wagonów zostało strzaskanych. Z osób nikt nie odniósł uszkodzenia.

**Berlin 4. stycznia.** Koło Wuesting ni-daleko Oldenburga nastąpiło zdarzenie się pociągu osobowego z próżną maszyną. Maszynista i palacz ponieśli śmierć. Reszta personelu odniosła uszkodzenia.

Ziść prof. Ko ha, lekarz szpitalowy Pfaff odkrył bacyla influeney.

**Bukareszt 4. stycznia.** Król z następcą tronu odjechali do Monzy we Włoszech w odwiedziny królowej Elżbiety.

## Nadesłane.

**Ziółka Chambarda,** w skład których wchodzi wyłącznie liście i kwiaty, jest środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy. Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego, bez bóleści i najmniejszego utrudzenia żołądka stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne, mające wstręt do wszelkich środków czyszczących h. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

## Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d. wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

### Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. 6. Ducha). **Najtańsze** źródła, okularów, cwiki-rów, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alkoholometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektr., dzwonki elektr., t. śmy miern., aj-sajgi. **Ceny najtańsze.** Zamówienia z prowincji zabiera się punktualnie. **Reperacje najrychlej i najtaniej.**



### Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

#### Odchodzą ze Lwowa

**Do Krakowa:** o godz. 2:28 po południu pociąg pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pociąg pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

**W kierunku ku Stryjowi:** 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku ku Czerniowcom:** 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

**W kierunku ku Betszowi:** 9:25 przed południem pociąg mieszany do Betsza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

#### Przychodzą do Lwowa

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 po południu pociąg pospieszny 7:15 wieczór, 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na główny dworzec) o godz. 3:30 po południu pociąg pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg pospieszny 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

**W kierunku ze Stryja:** 9:07 rano pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

**W kierunku z Czerniowcem:** 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku z Betsza:** 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Betsza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-te w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44, we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06, w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

### WYSTAWY I MUZEA.

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU,** codziennie od godziny 9—1 i od 3—6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

**WYSTAWA sztuki pięknych,** plac Św. Ducha l. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA,** codziennie z wyjątkiem dni ferjajnych.

**GMACH SEJMOWY,** codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmacha.

**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

**J. A. BACZEWSKI**  
Lwów,  
poleca wysmienitą starą  
lepszą od białego

**STARKE**

Marja	Marka	
*	-70	1860 1:20
**	-90	1850 1:50
***	1-	1840 2:50

Powyzsze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyzsz.

Poszukuje się lokalu  
w śródmieściu o 10 ciu nbiacajach,  
częścią w parterze, częścią na I.  
piętrze od 1000 do 1200 zhr. czyn-  
szu rocznie.  
Zgłoszenia ul. Sykstuska 24, na  
dole drzwi nr. 5.

**Zakład kąpielowy**  
w Lubieniu ma do  
wydzierżawienia na sezon  
1892 restaurację i  
sklep korzenny z wy-  
szynkiem.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ulica  
Kopernika 1. 3. ulica  
Halicka 1. 11. Kraków  
Sukiennice 1. 20. Czernio  
wce Rynek 2.

**Proszek do czyszczenia  
paznokci**

do nadania paznokciom białe-  
ści, różowego odcienia i pię-  
knego połysku. Pudełko 25 ct.

**Antilentilia.**

Żaden artykuł toaletowy nie  
może realizować pod wzglę-  
dem smaku i obróci z Anti-  
lent III. Środek ten otrzyma-  
ny z odświeżających b. substan-  
cji, usnwa w krótkim czasie  
piegi, opalenia słoneczne, plamy-  
wątrobiane, blizny i t. d., na-  
daje czerwień i oświeca, świe-  
żość i delikatność. Cena 2 zł.

**Esencja miętowa  
do płukania ust**

oprócz przyjemnego, orzeźwia-  
jącego smaku i zapachu, bar-  
dzo korzystnie wpływa na dź-  
sia i zęby. Flakon 50 ct.

**Proszek alkaliczno-roślinny**

do czyszczenia zębów. Usnwa  
kamień i kwasy, które spro-  
wadzają ból i puchnięcie zę-  
bów. Pudełko 30 i 60 ct.

**Prakseda z Sozańskich Stengel**

zawiadamia P.T. Publiczność, iż  
Zapisy i nowy kurs nauki tańców  
rozpoczyna się z początkiem bm.  
w Ryнку 1 8, I. piętro.

Udziela najnowsze towarzyskie i  
solo-tańce, udziela również na za-  
żądanie lekcje w prywatnych domach  
jakoteż w pensjonatach. Przyjmuje  
także kółka odrębne w osobnych  
godzinach w moim salonie.

**Podmajstrzy  
stolarski (Werkführer)  
i placmistrz**

znajda zajęcie w fabryce stolar-  
skiej **Braci Wexelak**, Lwów,  
Lyczakowska 27.

Zgłoszenia z dołączeniem reko-  
mendacji do firmy.

1-litrowa butelka 90 cnt.  
Z żyta czysta 8-letnia  
żytnia, wódka  
bez cukru i bez anyżu  
w skutkach zastępuje zupełnie  
koniak. poleca handel  
Karola Baffabana we Lwowie.

**Berlacze i buty**

filcowe, gumowe i sukienne  
poleca w największym  
wyborze

**RUDOLF KRIMMER**  
Lwów, Hotel Francuski.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wvrazu.

**Kucharza i klucznicy** poszukuje  
z wiosną 1892 otworzyć się ma-  
jacy „Zakład klimatyczno-wo-  
dol- czniczy Marjówka“ koło Lwo-  
wa. Informacji udziela Zarząd real-  
ności **Emila Bertemiliana Bra-  
jera** we Lwowie, ul. Brajerowska 10

**Na święta najtaniej!**

1 litr wina stołowego b. dobrego  
48 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka  
Zieloniaku wybornego 65 i 30 ct.,  
Hegelayera lub Samorodnera 1-  
i 2- i wyżej, Maślacz lub Tokayer  
zł. 2- i wyżej, Nusberger  
lub Weidlinger 65 ct., Vöslauer 0  
ct., Goldek zł. 1 25, Klost-rneuber-  
ger 1 zł., Rüdesheimer wysmienity  
zł. 1 50, 2- i 2 50 oraz wiele  
innych.

**Wódki:** Zytłiwka, Kmińkowa,  
Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa,  
Złotopłyn, cała flaszka 75 ct., 1/2  
fl. 40 ct., Gdańska zł., Ratafia i  
Dereniak zł. 1 25, Jarzębiak i Ja-  
rzębinka zł. 1 10.

**Miód** b. dobry flaszka ct. 50, 75  
i 1 zł. 30 ct.

**Piwo Pilzneńskie** odstale fla-  
szka 15 ct. (13 ct. kaucja na flaszke)

poleca handel win i delikatesow  
**S. Wojciechowskiego**

Lwów, Chorażczynska 1 6.

**"HOTEL GARNI" pod "TRZEMA  
KORONAMI"**

1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,  
poleca widne, elegancko urządzone  
pokoje gościnne od 60 centów i  
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-  
sna restauracja w miejscu. Usługa  
jak najstaranniejsza. 979

**FOTOMINIATURY pastelowe**  
**Stefana Grzywińskiego plac**  
**Benedyktynek 1. 2. 550**

**Najtańsze źródło** nabycia do-  
brych towarów korzennych i wy-  
cobów młynarskich w handlu Albina  
Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa  
liczba 11. 934

**"Syrjusz"** Skład najlepszych  
gatunków bawy, Aitura Kości-  
ckiego Lwów, ul. Ossolińskich 11. 150

**Biuro Świdarskiego** w Tarnowie po-  
leca z Nowym Rokiem wyborną  
służbę, a mianowicie: skarbowych, polo-  
wych, fornali, wolarzy, szafarki, dzieł-  
ki również rzemieślników dworskich  
pod najkorzystniejszymi warunkami.  
Porozumieć się ze służbą można w  
każdą niedzielę i święta rano i po-  
południu. Panny służące, lokaje i  
kucharze kawalerzy znajdują zaraz u-  
mieszczenie 843

**Włoskie wzory robót pitecz-  
kowych** handel Stanisła-  
wa Kohlera Lwów, Batorego 28.  
157

**Kasy ogniotrwałe** nowe i używane  
poleca najtaniej Elster Lwów,  
Halicka 25. 136

Z dniem 1. stycznia otwieram mie-  
czarnię kawa, herbata, mleko, ser  
itd., przyrządy domowe, szynka, i różne  
przekąski, oraz codziennie świeże  
ciastki jak najtaniej i t. d. Aleksan-  
dra Miecznikowska, Piekarska nr. 10 b.

**Poszukuje kobiety** starszej do  
3 ga dzieci, aby mogła matkę za-  
stąpić. Zgłoszenia pod 100 do Ad-  
ministracji Kurjera.

**Ekspedytorka i telegrafistka** z kan-  
cją poszukuje posady. Zgłoszenia  
O. M. poste restante Stanisławów. 3

**Kopalnia nafty** poszukuje natych-  
miast tokarza, który przy na-  
rzedziach wiertniczych pracował  
Zgłoszenia E. P. Ropienka. 11

**Pożyczki!**

hipoteczne na majątki ziemskie i  
realności miejskie za dowolną spłatą  
amortyzacyjną, jakoteż prywatne na  
kredyt osobisty, oraz konwert-  
wania wyżej oprocentowanych poży-  
czek Ignacy Rappaport Lwów  
Jagiellońska 17.

**Magistra farmacji** poszukuje na-  
tych miast. Ignacy Rappaport,  
Lwów ul. Jagiellońska 17. 4

**Praktykant** znajdzie zaraz u-  
mieszczenie w handlu papie-  
romym. Niżałow ki Lwów. 5

**Czerkawski T. S.** sycerz.  
poleca swój zakład rzeźb i oina-  
mentów z drzewa a or: z i galanterie  
do salonów i kościołów. Plac Ber-  
nardyński 1. 15 Lwów 12

**Ekspedytorka i telegrafistka** z kan-  
cją poszukuje posady. Zgłoszenia  
L. Z. w Tarnowie dworze. 4

**Naftę krajową**, gwa antując ją  
jej najlepszą jak się ustawa prze-  
pisaną niezawodność wysłał na  
prowinęję we wtorki i soboty za prze-  
kazem do każdej stacji kole owej. Sprze-  
dają kupującym naftę całymi beczka-  
mi, zawierającymi około 180 litrów,  
po znacznym niższo jej cenie. Cenników  
dostać można na żądanie francu **Piotr  
Miaczynski**, właściciel rafinerji na-  
fty we Lwowie, Sykstuska 47 1340

**Ostrzenie, czyszczenie i malowanie**  
łyżew, naprawa maszyn do szy-  
cia, ostrzenie brzytw i nożycek —  
przyjmuje Jan Laurak nożownik,  
Lwów, ul. Bormów 3. (dawniej Weks-  
arska) obok handlu Wgo Henryka  
Müllera.

**Można jeszcze kupić** na terenie  
dwudziesto morgowym w Potoku,  
na którym wiercenie rozpoczęte 2%  
procent brutto do wszystkich szybów.  
Majacy chęć kupna zechcą się zgło-  
sić Jaworski Gorlice.

**Posługi** poszukuje służący pokojo-  
wy jako doobchadzający Wiadomość.  
Blicharz Pielarska 1 5 24

**Nowo otworzona cukiernia**  
przy ulicy Akademickiej 1. 8. Fr.  
Nasalskiego po zakupie 2 uszni. 23

**Diurnista** z wrobionym piśmem  
potrzebny na kilka miesięcy dla  
pewnej instytucji. Podania zalecone  
przez znane osoby mają pierwszeń-  
stwo; — składać takowe należy pod  
znakiem T. O. w administracji Kur-  
jera. 20

**Do handlu towarów kolonialnych**  
potrzebny jest starszy subjekt i  
w temże zakresie dobrze obeznany.  
Bliższej wiadomości udziela codzien-  
nie od 6 — 8 wieczorem Edward  
Janik ul. 3 Maja 1. 2. parter. 21

**Pończochy i skarpetki** bardzo  
tanie dobre gatunki poleca  
Pierwsza krajowa fabryka tkacka  
Lwów ulica Akademicka 1. 2.  
Kraków ulica Sławkowska 1. 1.  
Tarnopol ul. Gymnazjalna 30.  
Przemysł ulica Franciszkańska

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wvrazu.

**5 lub 4 pokoje etc. Pomieszka-  
nia kawalerskie** wynajmuje  
Zarząd realności Emila Bertemiliana  
Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

**3 lub 2 pokoje** z przynależno-  
ściami zaraz, Róg Barskiej i  
Krótkiej 11. (Na Gródeckim). 827

**3 lub 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia**  
Długosza 23 678

**Pokój wspólny kawalerski** zaraz.  
Adres w Administracji.

**Dwa piękne pokoje** 5. Długosza.  
113

**Lyczaków 3. piętro II. pokój 3,**  
kuchnia. 131

**Głęboka 1. a. obok Techniki. I.**  
piętro balkon 3 pokoje i kuchnia  
od 15. stycznia. II. piętro 2 pokoje  
nyża i kuchnia zaraz do wynajęcia.  
151

**Zaraz do wynajęcia** ulica Krakow-  
ska 6. 1 duży pokój frontowy z  
nyżą i przedpokojem I. piętro. 2 po-  
koje frontowe z nyżą II piętro. Bli-  
ższa wiadomość u dozorey domu. 2

**Trzy pokoje** z kuchnią ulica Lin-  
dego 1 7. 18

**3 ciepłe obszerne** pok je, kuchnia,  
kawalerskie pokoje z meblami.  
Lyczakowska 13. 19

**Piękne pomieszczenie** o 3 poko-  
jach z przynależnościami do wyn-  
ajęcia w willi Marja za szkołą Ma-  
rii Magdaleny. 155

**Ulica Leona Sapiehy 27 B.** 2 po-  
koje nyża kuchnia z przynależno-  
ściami I p. suche i ciepłe 22

**Pokój** zaraz do odrajaęcia może być  
z wiktem. Sobieskiego 12, mieszka-  
nia 21 9

Kantor wymiany

**KITZ i STOFF**

Lwów, plac Halicki liczba 1,

wypłaca wszelkie kupony, jakoteż wylosowane  
listy zastawne i obligacje bez policzenia jakiej-  
kolwiek prowizji i przegląda zarazem wszelkie  
papiery podlegające losowaniu.

**NOWO OTWORZONA**

**PRACOWNIA GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKA**

**Józefa Strzeleckiego**

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 20.

wykonuje wszelkie roboty w zakresie zawodu wcho-  
dzące po cenach przystępnych.

Upraszam P. T. Publiczność o łaskawe poparcie.

Z głębokim szacunkiem

**Józef Strzelecki**, Lwów, Sykstuska 20. parter.

**Ogłoszenie.**

Na podstawie uchwały Rady nadzor-  
czej stowarzyszenia „Pierwsza krajowa  
fabryka tkacka“ z d. 22. grudnia 1891,  
obniża się stopa procentowa od wkładek  
oszczędności na 6%, od sta od 1. stycznia  
1892 r. począwszy.

**Dyrekcja.**

**Wycieczkę do Włoch**

urządza Biuro miastowe kolei Karola Ludwika wspólnie  
z biurem miastowym w Budapeszcie na dniu 16. stycznia  
1892 z Wiednia i z Budapesztu. Bliższa wiadomość  
w biurze miastowym we Lwowie Hotel Żorża.  
Program gratis.

**Wszelkie papiery wartościowe**

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt.  
ziemsk., banku krajowego, banku hi-  
potecznego, obligacje propinacyjne,  
Renty, pryorytety itp. sprzedaje  
po najtańszym kursie we Lwowie

**August Schellenberg**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenu-  
merata roczna zhr. 1 70, na prowincji zhr. 1 80.